

Andrzej Widota

Wszystko, co zawsze chcieliście wiedzieć o Janie Kasprowiczu, ale baliście się zapytać

CZY JAN KASPROWICZ BYŁ BOGATY?

Choć Kasprowicz zostawił po sobie zakopiański dom na Harendzie, który dziś w rękach zręcznego pośrednika mógłby zapewne osiągnąć cenę kilku milionów złotych, poeta przez większość życia nie opływał w luksusy. Wiadomo, że pochodził z biednej chłopskiej rodziny z miejscowości Szymborze na Kujawach. Wiadomo, że jego ojciec Piotr Kasprowicz był niepiśmienny i z trudem udawało mu się utrzymać rodzinę. Gdy więc Jan ukończył naukę w miejscowej szkole i rodzice umożliwili mu kontynuację nauki w pruskim gimnazjum w Inowrocławiu, musiał chodzić do niego co dzień piechotą, gdyż rodzice nie mogli pozwolić sobie na opłacenie stacji w mieście. Oczywiście pokonywanie odległości około sześciu kilometrów, niezależnie od pogody, nie pozostawało bez wpływu na zdrowie oraz wyniki w nauce młodego Jana.

Przez większość późniejszego życia, utrzymanie stabilizacji finansowej pozostawało dla niego wyzwaniem. Z powodów finansowych musiał zrezygnować ze studiów w Lipsku i przenieść się do Wrocławia. Ale i tam jego sytuacja finansowa pozostawiała wiele do życzenia. Utrzymywał się głównie z publikacji w czasopiśmie, jednak w jednym z listów z tego okresu pisał, iż ma tyle kłopotów finansowych, że „człowiekowi nieraz wszystko odchodzi”. Myślał o wyjeździe „w świat”, za zarobkiem.

Pewnym ratunkiem okazała się znajomość z Teodozją Szymańską. Miała ona domek oraz stały dochód w postaci dożywotniej renty. Kasprowicz zamieszkał z nią, gdy nie miał już z czego opłacać czynszu, a 1 grudnia

1886 r. zawarł z nią małżeństwo, które jednak przetrwało tylko cztery miesiące. Po tym okresie Jan opuścił Teodozję, choć związek trwał formalnie jeszcze około dwóch lat.

W okresie lwowskim głównym źródłem utrzymania była dla Kasprowicza praca w *Kurierze Lwowskim*, czasopiśmie związanym z ruchem ludowym, co również nie było zajęciem lukratywnym i, by związać koniec z końcem, musiał dorabiać jako autor popularnych broszurek o tematyce historycznej.



Jan Kasprowicz. Fotografia portretowa. Autor fotografii: Schabenbeck Henryk. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Satysfakcji finansowej nie dawała także publikacja kolejnych tomów poezji. Najpierw ukazał się zbiór Poezje (1889), następnie poemat *Chrystus* (1890), *Z chłopskiego zagonu* (1891) oraz *Świat się kończy* (1891). By utrzymać powiększającą się rodzinę, poeta musiał sporo pracować dodatkowo, przede wszystkim jako tłumacz literatury obcej. To właśnie praca tłumacza dała mu możliwość odmiany swego losu.

W roku 1904 Kasprowicz doktoryzował się na Uniwersytecie Lwowskim. Cztery lata później objął katedrę literatury porównawczej, która utworzona została specjalnie dla niego, właśnie w związku z jego wieloletnią działalnością przekładową. W latach 1921-1922 był nawet rektorem lwowskiej uczelni.

Wspomniany dom na zakopiańskiej Harendzie, w sercu ukochanych Tatr, nabył dopiero w roku 1923, będąc już mężem Marii Bunin, trzy lata przed swą śmiercią. Kupno domu miała mu umożliwić zaliczka za tłumaczenie dzieł Szekspira.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

*Jan Kasprowicz z żoną Marią w swojej bibliotece w willi "Harenda". Autor fotografii: Schabenbeck Henryk .
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe*

CZY KASPROWICZ CHODZIŁ DO I LO W RACIBORZU?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. W roku 1882, gdy Kasprowicz uczył się w Raciborzu, nasze liceum jeszcze nie istniało. Licea pojawiły się dopiero w wolnej Polsce, w latach trzydziestych dwudziestego wieku. Jan Kasprowicz uczęszczał do pruskiego Ewangelickiego

Gimnazjum Męskiego (Königliches Gymnasium zu Ratibor), które istniało w Raciborzu od 1819 roku, a od 1828 miało siedzibę w budynku dzisiejszego Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ulicy Gimnazjalnej.

Imię Kasprowicza otrzymała w roku 1949 Męska Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Licealnego mieszcząca się w obecnym budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1. Szkoła ta kontynuowała tradycję przedwojennego Gimnazjum Męskiego i stąd pomysł nadania jej imienia słynnego absolwenta.

Warto zauważyć, że pomimo krótkiego pobytu w naszych stronach (lata 1882 - 1884) Kasprowicz zafascynował się lokalnym folklorem, czego ślad pozostawił w swojej twórczości. To właśnie podczas pobytu w Raciborzu powstać miał inspirowany ludowym obyczajem pożegnania zimy wiersz pt. „Marzanno!”

MARZANNO!

Marzanno! choć każdą ty warzysz

Roślinę,

Ja niech w twym uścisku nie ginę

Na wieki!

Marzanno! płomienna dziewico,

Spal serce,

Lecz zasiej mi trawy kobierce

Na grobie.

A pośród tej trawy zielonej

Niech wiosną

Czerwone się kwiaty rozrosną

I białe.

Niechaj-że ci, co w rozpaczy

Wciąż żyją,

Nadziei girlandę uwiją

Z tej trawy.

A tym zaś, co darmo ściągali

Tęcz wstęgę,

Niech róża się zmieni w potęgę

Miłości.

A tym, którym pierś już w zwątpieniu

Wysycha,

Niech pije z lilii kielicha

Zdrój wiary.

Marzanno! o przemień mój kurhan

W grodzisko

I w ognia wiecznego siedlisko

Mą urnę:

Prawnicy się wówczas z swych zwątpień

Ocuć

I hymny tu przy mnie zanuć,

Rozgrzani.

I dymy ofiarne się w górę

Podniosą,

Bo dzięki uczynią niebiosom,

Że wolni!...

Inny napisany w Raciborzu wiersz pt. „Prośba Guślarza” poeta wysłał do Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Kasprowicz nie zagrażał zbyt długo miejsca w Raciborzu. Gdy wydalano go z tutejszego gimnazjum, miał usłyszeć: „*Polnische Poeten brauchen wir nicht*”.

CZY KASPROWICZ BYŁ PATRIOTĄ?

Okres młodości Kasprowicza przypadł na czas zaborów. Polska jako państwo nie istniała na mapie Europy. Choć działał w duchu internacjonalizmu (należał podczas studiów we Wrocławiu do niemieckiej organizacji socjalistycznej), Kasprowicz tworzył w języku polskim i sprawa polska była mu bliską.

Do Raciborza trafił zresztą po tym, jak wydalono go z Burggymnasium w Opolu za używanie języka polskiego, a z Raciborza usunięty został za to, że zareagował na antypolską zaczepkę nauczyciela i rzucił w niego kałamarzem. Warto dodać, że Kasprowicz przekonany był, że Śląsk powinien być polski i podczas pobytu w naszym mieście utrzymywał kontakty z polskimi działaczami.

Później, w okresie wrocławskim, wymykał się ze stolicy Dolnego Śląska, by moderować działalność polskiego podziemia na Kujawach, gdzie pomagał w organizacji tajnych lekcji języka polskiego i historii. Wygłaszał także patriotyczne wiersze i mowy.

W roku 1886 z okazji pierwszej rocznicy funkcjonowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu napisał wiersz „Hymn młodych”, który do dziś uwielbiany jest przez członków skrajnie nacjonalistycznych organizacji - Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Narodowo-Radykalnego. Co zastanawiające, Kasprowicz, socjalista za młodu, dał się nieco później poznać jako członek Ligi Narodowej. Do organizacji tej, działającej we wszystkich trzech zaborach

i kierowanej przez Romana Dmowskiego, należeli także inni polscy literaci, którym na sercu leżało odrodzenie wolnej Polski, by wymienić tylko Stefana Żeromskiego, Władysława Reymonta, Kazimierza Przerwę-Tetmajera i Stanisława Wyspiańskiego, a związki z nią miał również Henryk Sienkiewicz. Był jej członkiem także raciborski przyjaciel Jana Kasprowicza - Józef Rostek. Przynależność do organizacji, opowiadającej się za Polską jednonarodową i odrzucającą walkę klas, osoby, która poślubiła nieznającą polskiego Rosjankę, oraz mającej duży staż w działalności grup socjalistycznych, może być dowodem wewnętrznego rozdarcia poety. Rozdarcie to znalazło zresztą odzwierciedlenie w jego poezji. Poza wątkami nawiązującymi do walki klas i nawołującymi do społecznego aktywizmu pojawiła się w niej tematyka świadcząca o głębokiej religijności poety, a także elementy mizoginii (widoczne w *Hymnach*), co wynikało zapewne z głębokiego zawodu miłosnego. W 1899 roku pisarz Stanisław Przybyszewski uwiódł żonę Kasprowicza Jadwigę i tym samym doprowadził do rozbicia małżeństwa. Kasprowicz został sam z córkami - Janką i Anką.

Poeta był patriotą, a to oznaczało dla niego pragnienie odtworzenia państwa polskiego i miłość do polskiej ziemi i tradycji. Jako że był człowiekiem przyzwoitym, zapewne przewraca się w grobie, słysząc swe słowa w ustach młodych polskich nacjonalistów.

CZY KASPROWICZ BYŁ CELEBRYTĄ?



Portret Jana Kasprowicza, ok 1910 r.
Autor nieznany. Źródło: polona.pl

Z uwagi na fakt, że analfabetyzm był jeszcze na przełomie wieków XIX i XX dość powszechny, szczególnie w zaborze rosyjskim, nie był celebrytą w dzisiejszym sensie tego słowa. Nie wszyscy krytycy literatury doceniali jego poetycki geniusz. Wszyscy go jednak znali. Największą sławę przyniósł Kasprowiczowi cykl poematów, nazwanych później *Hymnami*. Napisane zostały i wydrukowane w prasie w latach 1898–1901.

W tym samym czasie poeta stał się mimowolnie jednym z bohaterów skandalu obyczajowego, jakim było rozbicie jego małżeństwa z Jadwigą Gąsowską przez Stanisława Przybyszewskiego oraz związana z tym głośna sprawa śmierci żony tego drugiego.

CZY KASPROWICZ MÓWIŁ TYLKO PO POLSKU?

Zdecydowanie nie. Kasprowicz był poliglotą. Doskonale znał niemiecki, ponieważ od samego początku swej edukacji uczył się w niemieckich szkołach. Tłumaczył na polski także z innych języków. Zawdzięczamy mu przekłady Ajschylosa, Eurypidesa, Marlowe'a, Szekspira, Goethego, Shelleya, Nietzschego, Ibsena, Rimbauda, a nawet francuskojęzycznej twórczości Mickiewicza.

CZY KASPROWICZ BYŁ KOMUNISTĄ?

Kasprowicz najprawdopodobniej zetknął się z ideologią socjalistyczną już wcześniej, jednak gdy w roku 1884 rozpoczął studia w Lipsku, związał się z gronem polskich socjalistów, skupionych wokół Ludwika Krzywickiego, dzięki czemu miał okazję uczestniczyć w korektach pierwszego polskiego wydania „Kapitału” Karola Marksa.

Jego sympatie socjalistyczne widoczne są w wierszach wydrukowanych w socjalistycznych pismach „Walka Klas” i „Przedświt”, wydawanych przez Socjalno-Rewolucyjną Partię Proletariat.

Po przenosinach na Uniwersytet Wrocławski, do czego zmusiła go zła sytuacja materialna, kontynuował działalność społeczną w nielegalnym zrzeszeniu młodzieży niemieckiej „Pacific”. Warto tu zwrócić uwagę na to, że działalność organizacji propagujących socjalizm była wtedy nielegalna i groziła poważnymi konsekwencjami. Wystarczy wspomnieć, że władze carskie zamordowały kilkoro działaczy pierwszego Proletariatu, natomiast sam Kasprowicz za swą działalność trafił we Wrocławiu na ławę oskarżonych, a następnie na pół roku do więzienia. Warto dodać, że według niektórych źródeł, został zadenuncjowany przez Teodozję Szymańską, formalnie pozostająca jego żoną w latach 1886-1888.



Portret Jana Kasprowicza. Obraz olejny. Autor: Malczewski Jacek.
Źródło: Cyfrowe zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie

Ciekawostką jest to, że w sierpniu 1914, po wybuchu I wojny światowej, wraz z grupą innych osób Kasprowicz miał pomóc w uwolnieniu więzionego w Nowym Targu Włodzimierza Lenina, który lata 1913-1914 spędził w Białym Dunajcu, szkoląc kadry ruchu rewolucyjnego.

Czy poeta pomógłby uwolnić Władimira Iljicza, gdyby wiedział, jak skończy się dla Polski i części świata ekspansja komunistycznej międzynarodówki? Na to pytanie nie potrafimy, niestety, odpowiedzieć.

CZY KASPROWICZ BYŁ DOBRYM PŁYWAKIEM?

Tego także, niestety, nie wiemy. Wiadomo natomiast, że dbałość o tężyznę fizyczną była dla niego istotna. Lubił wędrować. Podczas pobytu w Raciborzu zwiedzał okolice w towarzystwie swego przyjaciela - znanego działacza społecznego, późniejszego współzałożyciela „*Nowin Raciborskich*” - Józefa Rostka. W późniejszym okresie swego życia większość wolnego czasu spędzał w górach i pograżał się w tęsknocie za nimi, gdy musiał akurat poświęcać się pracy zarobkowej we Lwowie. Był niestrudżonym taternikiem, ale fascynował się także Alpami. O swej miłości do gór napisał we fragmencie pierwszej części *Księgi Ubogich*, którym zakończymy niniejsze rozważania:

*Witajcie, kochane góry,
O, witaj droga ma rzeko!
I oto znów jestem z wami,
A byłem tak daleko!*

*Dzielili mnie od was ludzie,
Wrzaskliwy rozgwar miasta,
I owa śmieszna cierpliwość,
Co z wyrzeczenia wyrasta.*

*Oddalne to są przestrzenie,
Pustkowia, bezpłodne głusze,
Przerywa je tylko tęsknota.*

Bibliografia:

Jankowska, Bogda. *Szkoło, ty mądralo... Szkic z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu*, Racibórz 2003.

Kasprowicz, Jan. *Dzieła Poetyckie, T. IV, Liryki*, Lwów 1912.

Kasprowiczowa, Maria. *Dziennik*, Warszawa 1968.

Praca zbiorowa. *Jan Kasprowicz. Gazda na Harendzie*. Biblioteka Tygodnika Demokratycznego, Tom 1, Warszawa 1976.

Wachowicz, Barbara, *Czas nasturcji. Ścieżkami Kasprowicza*. Warszawa 1989.

Źródła internetowe:

Culture.pl, Jan Kasprowicz, dostęp 7.03.2020, <https://culture.pl/pl/tworca/jan-kasprowicz>

Portal Kujawski, Jan Kasprowicz jako patriota, dostęp 7.03.2020, <http://www.portalkujawski.pl/component/k2/item/8037-jan-kasprowicz-jako-patriota>